Cana asobnaha numaru 20 hr

Pierasyłka apłačana ryčałtam

Nr. 2 (501). Wilnia, Niadziela 15 Studzienia 1933 h. Hod IX (XVII).

Biełaruskaja KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA" kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

500

Čytačy našy peŭna zaŭwažyli, što nowahodni numar „Bieł. Krynicy" heta ŭžo numar piaćsotny. Tak, piaćsotny. Pačynajučy nowy hod, ludzi zwyčajna ahladajucca ŭ minuŭščynu, kab skantralawać swaju pracu i kab hetym samym u hodzie nastupajučym paprawić niedachopy swajej pracy i pamyłki. Woś-ža zhodna z hetym dobrym i praktyčnym zwyčajem, hianuŭšy ŭ swaju minuŭščynu, my miž inšym śćwierdzili, što z nowym 1933 hodam pačynajem piaćsotny numar našaj časopisi. Fakt hety ŭ šerym biełaruskim žyćci nastolki ważny, što sapraŭdy warta jaho adciemić.

Pačała „Krynica", jak wiedama, wychodzić u Piecïarburzie ŭ kastryčniku 1917 h. Da kanca hetaha hodu wyšła jaje 6 numaroŭ.

U nastupnym 1918 hodzie wyšli „Krynicy" tolki try numary: u tym-ža Piecïarburzie dwa i adzin u Miensku. Ciažkija časy wajny i rewalucyi čaściejšamu wychadu hetaj časopisi nia spryjali.

U 1919 h. ŭ žniŭni miesiacy, užo ŭ Wilni, „Krynica" adžyła i pačała wychodzić nanowa. Da kanca hetaha hodu wyšła jaje tut 12 numaroŭ.

Dalejšy wychad „Krynicy" ŭ h. 1920 adbywaŭsia z pierarywam. U pieršaj pałowie lipnia Wilniu zabrali balšawiki. Wydawiectwa „Krynicy" spynilasia na numary 14. Paśla-ž wychadu z kraju balšawikoŭ, pačakaŭšy niekalki miesiacaŭ, u śniežni, „Krynica" pačała wychodzić dalej. Ad pierarywu da kanca hodu wyšła jaje jašče tolki dwa numary. Takim čynam za 1920 h. „Krynicy" było numaroŭ 16.

Hod 1921 dla „Krynicy" ŭ peŭnym značeńni byŭ ščaśliwiejšym. Za hety hod časopiś naša značna akrepła: wychodziła čaściej, stalej, a tak-ža widočna ŭžo wyrablałasia i ŭ sensie ideowym. Usich numaroŭ wyšła 32. Ale na hetym numary „Krynicu" spatkała niaščaście: polskija ŭłady „Siaredniaj Litwy" wychad našaj časopisi spynili. Pryčynaj dla hetaha ŭładam pasłužyŭ artykuł u tym-ža № 32 «Ab Sojmie ŭ Wilni». Za hety artykuł, aprača spynieńnia „Krynicy", była jana jašče aštrafawana na 10 tys. polsk. mrk. U 1921 h. Palaki hatawalisia da wybaraŭ u Wilenski Sojm, rychtawalisia da dałučeńnia našaha kraju da Polšču biez zaściarohaŭ. „Krynica" z takoj polskaj centralistyčnaj palitykaj jaŭna zmahałasia. Dzieła hetaha wydawiectwa jaje polskimi ŭładami było spyniena. Dla wykazańnia ŭ sprawie Wilenskaha Sojmu biełaruskich dumak pryšłosia jašče ŭ tym-ža 1921 h. wydać adnadnioŭku, jakaja sapraŭdy wyšła 25.XII pad nazowaj „Biełaruskaja Krynica". Takim čynam za 1921 hod usich numaroŭ «Krynicy» wyšła 33.

U 1922 h., paśla dałučeńnia našaha kraju da Polšču i paśla likwidacyi «Siaredniaj Litwy» i jaje ŭłady, u miesiacy wieraśni «Krynica» pačała wychodzić uznoŭ. Byŭ heta čas pryhatawańnia da wybaraŭ u Polski Sojm u Waršawie. Biełarusy tady jšli razam z blokam usich nacyjanalnych mienšaściaŭ u Polšču. Usich numaroŭ „Krynicy" da kanca hetaha hodu wyjšła 11. Zmiest ich usich, z małymi wyniatkami, pierawažna ahitacyjna-wybarny.

Dalej, až da siańnia, „Krynica" wychodziła ŭ nastupnym liku: u 1923 h. wyšła jaje 16 numaroŭ, u 1924— 38, u 1925—48, u 1926—46, u 1927—52, u 1928—59, u 1929—38, u 1930—33, u 1931—43, u 1932—45. Za ŭsie razam uspomnienyja hady wyšła „Krynicy" 499 numaroŭ, što razam z numaram nowahodnim ciapierašnim hodu daje nam dawoli značnuju cyfru—500.

Nieadrečy było-b tak-ža pry hetaj akazii znać lik ekzemplaraŭ, lik usich paasobnych štuk „Krynicy" ŭsich numaroŭ za ŭspomnieny čas. Woś-ža ścisłych dadzienych, na žal, u hetaj sprawie nia majem. Ale za toje majem prybliznyja. „Krynicy" drukawałasia: śpiarša 300 štuk kožnaha numaru, paśla 500, 700—800, 1000, urešcie 2—3 tysiačy, 4—5 tys., a padčas wybaraŭ wychodziła 10 tysiač. Rachujučy takim čynam siarednim likam pa tysiačy štuk kožnaha numaru (500×1000) atrymajem całkom wialikuju sumu: 500,000 (piaćsot tysiač) ekzemplaraŭ. Hetulki prybliznа štuk „Krynicy" da apošnich dzion razyšłosia siarod biełaruskaha narodu, wiaduču jaho da adradžeńnia, da lepšaha žyćcia.

Ale wierniemsia da našaj asnaŭnoj ličby 500. Ličbu hetu my ŭważajem sapraŭdy wartaj uwahi. Hetkaj ličby numaroŭ, (nia ličačy, wiedama, biełaruskich balšawickich štodzieńnikaŭ) nie dasiahła ni adna z dasiulešnich biełaruskich narodnych hazet. Napryklad „Naša Niwa" (1906—1915) daciahnuła niešta tolki da 450 numaroŭ. Słowam, „Biełaruskaja Krynica", siarod biełaruskaj presy, u biełaruskaj adradženskaj pracy i wiekam i likam zajmaje adno z najboĺš pačesnych miajscoŭ.

Nowy sioletni hod dla našaj časopisi — heta hod pačatku druhoj piaćsotki, hod pačatku druhoj paŭtysiačy numaroŭ. Astajecca tolki pažadać, kab hetuju druhuju pałowu tysiačy numaroŭ časopiś heta prajšła mahčyma jak najchutčej i ŭ jak najbolšym liku ekzemplaroŭ!...

Ciarnisty šlach Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Ciažkaje pałažeńnie Biełaruskaha narodu naahuł, a praca jaho, nawat u halinie kulturna-praświetnaj, nijak nia moža zyjści na hładkuju darohu.

My niaraz pisali ab roznych pieraškodach kulturna-praświetnaj pracy Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury. Hetyja pieraškody robiacca rozna.

U Nawahradzkim wajawodztwie prosta nie lehalizujuć hurtkoŭ Instytutu, nawat nie hawora čy čamu (Baranawičy, Iwanawičy, Rajca), a ŭ Wilenskim wajawodztwie spyniajuć dziejnaść hurtkoŭ Instytutu (w. Świrydawičy, Ašmianskaha paw., w. Charki, Postaŭskaha paw.) i ich isnawańnie.

Hetymi dniami atrymali my karespandencyi z siała, jakija nanowa dakładna ilustrujuć hety ciarnisty šlach Bieł. Inst. Hasp. i Kult. Drukujem ich pa paradku.

„Paleśsie, Budsłaŭskaj hm., Wialejskaha paw. Dnia 4.I.1933 h. u našaj wioscy palicyja aryštawała Antona Hruzda, winawaciačy jaho za „prociŭdziaržaŭnyja wykryki" na polskim pradstaŭleńni ŭ wioscy Wierabjoch. Aryštawanaha adprawili da sudździ ŭ Krywičy, dzie A. Hruzd byŭ z-pad aryštu zwolnieny. Kali hram. Hruzd byŭ aryštawany i prabywaŭ jašče pad uładaj Budsłaŭskaj palicyi, sprawa heta začapiłasia i ab hurtok Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury ŭ našaj wioscy dy ŭsim swaim „moralnym" ciažaram na jaho ŭzwaliłasia, bo miajscowaja polskaja „elita" niaprychilna „adazwałasień" ab našym hurtku. A było heta woś tak:

Paśla aryštu A. Hruzda, radnia apošniaha pačała prasić hetu polskuju „elitu" „o wstawiennictwo" u miajscowych uładaŭ. Jak da pieršaha pajšła da pana Askierki, miajscowaha abšarnika. Jon pazwaniŭ pa telefonu da kamandanta palicyi ŭ Budsławie i zajawiŭ radni Hruzda „ja wšystko zrobien co mogen, ale wielka pšeškoda w mojej pomocy, že jest w wašej wsi białoruski hurtek". Tady radnia Hruzda pajšła da Budsłaŭskaha ksiandza-probašča i toj skazaŭ toje samaje. Ad ksiandza pajšli da wojta i kamandanta palicyi. Tam dyk paradzili što zrabić...

Pačałasia ŭ wioscy ahitacyja radni Hruzda prociŭ hurtka Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury. Za ahitawaŭšy krychu, pajšli jany da wojta i naradzili sklikać schod wioski dy zrabić pastanowu, kab začynić biblijateku hurtka Instytutu. Wojt zahadaŭ sołtysu sklikać schod i wysłaŭ pamocnika hm. pisara zapisać pratakoł schodu. Schod byŭ sklikany 6.I.33. Na schod z ahulnaha liku žycharoŭ 200 asob zyšłosia 42. Soltys pajaśniŭ u čym sprawa i skazaŭ, što choćuć zakryć u w. Paleśsi hurtok BIHiK. Pradstaŭniki hurtka Instytutu wyjaśnili biezpadstaŭnaść hetaj napaści na hurtok, bo Antoni Hruzd nia jość i nia byŭ siabram hurtka i aprača taho, što žywie ŭ adnej wioscy, ničoha nia maje supolnaha z hetaj arhanizacyjaj. (Anton Hruzd wiedamy ŭsim, jak chłapiec, što lubić zaŭsiody i ŭsiudy dobra, što nazywajecca, zahulać). Pisarčuk adnak napisaŭ pratakoł pastanowy, što „schod" damahajecca ad uładaŭ „wyeksmitawać" z Paleśsia biblijateku hurtka BIHiK. Hetuju „pastanowu" padpisali: Kaz. Zacharewič, Jan Hruzd, Anton Hruzd i inšyja, ahułam 10 asob. Usie inšyja prysutnyja na schodzie hetaj „pastanowy" nie padpisali.

Što z hetaj „pastanowaj" buduć rabić — niawiedama.

Śmiešnaja heta sprawa, ale adnačasna i balučaja. Pry hetym treba śćwierdzić biazstydnaść i nizkaść arhanizataraŭ hetkich „schodaŭ" dziela wykarystywańnia nieświedamaści i ciemry žaluhodnych ludziej.

Heta adzin fakt, a woś druhi:

„Šutawičy, Ašmianskaha paw. Naš Hurtok Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, dziela ŭšanawańnia 50-letniaha Jubileju Kupały i Kołasa, — hetych najlepšych synoŭ biełaruskaha narodu, — pastanawiŭ sarhanizawać u swajej wioscy na dzień 7.I.33 uračystuju Akademiju z nastupnaj prahramaj: 1) Referat p. z. „Žyćcio i twórčeść Kupały i Kołasa" i 2) Deklamacyi wieršaŭ Kupały i Kołasa. Referat mieŭ čytać student U.S.B. — hram. J. Šutowič. Akademija adnak nie adbyłasia, bo Ašmianski Starasta nia daŭ na jaje dazwołu, matywujučy swaju takuju pastanowu... „względami bezpieczeństwa" (!) i „paradziŭ" Hurtku zažaławać jaje ŭ Wajawodztwa.

Biełarusy z w. Šutawič i susiednich wiosak, jasna, taki pastupak Ašmianskaha Starasty da Šutaŭskaha Hurtka Instytutu spatkali z wialikim abureńniem, bo ŭważajuć jaho za kryŭdny — asabliwa-ž, kali prymiecca pad uwahu toj fakt, što Šutaŭskim „palakam" „względy bezpieczeństwa" tamu-ž Staraście nie pieraškodzili wydać dazwoł na złądžeńnie ŭ w. Šutawičach padčas Kaladnych świataŭ minułaha hodu polskaha pradstaŭleńnia. Słowam, Ašmianski pawietawy Starasta u „demokratyčnaj i tolerancyjnaj" Polšču adnej mierkaj mieryć biełarusaŭ, a druhoj — palakoŭ".

Woś abraz warunkaŭ pracy Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Sapraŭdy ciarnisty šlach...

X.

Karystajcie z mahčymaści atrymańnia darmowaj biblijateki!

Składajciesia i prysyłajcie hrošy na padpisku „Biełaruskaj Krynicy"!

(Padrobnaści na 4-j bačynie).

2 109

Akcyja katalickaja ci akcyja polskaha nacyjanalizmu?

Na našych ziemlach, siarod katalikoŭ biełarusaŭ i litoŭcaŭ, u dyjecezijach Wilenskaj i Pinskaj, polskaje duchawienstwa pad płaščom Akcyi Katalickaj šyroka wiadzie akcyju polskaha nacyjanalizmu. Ab hetym my nia raz užo pisali i budziem pisać dalej, pakul polskaje duchawienstwa nie pierastanie wykarystywać aŭtorytetu Katalickaha Kaścioła dla palityčnaj akcyi polskaha nacyjanalizmu, z škodaj dla narodu Biełaruskaha.

Što takoje Akcyja Katalickaja?

Akcyja Katalickaja heta ŭčaście świeckich ludziej u apostalstwie hijerarchičnym pad kiraŭnictwam hijerarchii kaścielnaj, paza partyjami i panad partyjami palityčnymi, dziela adbudawańnia katalickaha žyćcia ŭ siamji i hramadzianstwie.

Słowam, Katalickaja Akcyja, uniataja ŭ „Kodeks" apracawany ksiandzom Guerry, D ram teolohii i prawa, heta sapraŭdy pryhožy i wysoka sprawiadliwy chryścijanski świetahlad na sprawy: siamji, socyjalnaha zabieśpiačeńnia, hramadzkaj sprawiadliwaści i adnosiny dziaržawy da hramadzianstwaŭ, siamji i naadwarot

Katalickaja Akcyja paŭstała z świetahladu čatyroch apošnich papiežaŭ, jakija ŭfundawali hety świetahlad na niaźmiennym pryrodnym prawie, katoraje pawinna być u pašanie i ścierażonaje kožnaj uładaj ludzkoj.

U art. 64 „Kodeksu Katalickaj Akcyi" ks. Guerry dakazwaje, što prawa arhanizacyi wyciakaje z prawa pryrodnaha, a dziela hetaha nia možna zabaraniać paŭstawańniu arhanizacyi, bo hramadzianstwa tworyć arhanizacyju, kab baranić prawa pryrodnaje, a nie jaho buryć.

Z papiarednich i dalejšych artykułaŭ „Ko deksu Katalickaj Akcyi" widać, što meta Akcyi jošć takaja, kab u hetych arhanizacyjach nie narušalisia pryrodnyja prawy, ale kirawalisia wyšejšaj sprawiadliwaściaj, zhodna z zakonam Božym.

Woś z bolšaha kirunak dziejnaści Katalickaj Akcyi.

Jak-ža henaja Katalickaja Akcyja prawodzicca ŭ našym Kraju?

U nas Katalickaj Akcyi niama, bo pad płaščom Katalickaj Akcyi prawodzicca ścisła partyjnaja endeckaha charaktaru akcyja polskaha nacyjanalizmu. Wilenski arcyb. Jałbžykoŭski i Pinski biskup Bukraba za akcyju katalickuju ŭważajuć polskuju endeckuju placoŭku na našych ziemlach „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej" i ŭsie swaje mahčymyja siły, zamiest šyreńniu sapraŭdnaj idei Katalickaj Akcyi, addajuć u pomač endecyi na pašyrańnie ŭ našym Kraju polskaha nacyjanalizmu, jaki imkniecca prahłynuć biełarusaŭ i litoŭcaŭ.

My wiedajem, što kožny probašč musić u parafii prawodzić henuju polskuju akcyju, h. zn. zakładać, kirawać i apiakawacca dziejnaściaj „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej," jakaja supiarečnaja jošć z pryrodnym prawam, a praz heta i z božaj sprawiadliwaściaj, bo ŭ našym Kraju dziejnaść hetaj arhanizacyi wynaradaŭlaje biełarusaŭ i litoŭcaŭ. Zhodnaść biskupa Bukraby i arcyb. Jałbžykoŭskaha z hetaj šowinistyčnaj akcyjaj polskaj endecyi praz „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej" paćwiardžaje i toj fakt, što jany ŭ hetaj byccam katalickaj akcyi znajšli pole dziejnaści dla katalickaha duchawienstwa tolki ŭ hetaj adnej arhanizacyi, niezważajučy na toje, što na našych ziemlach isnujuć adpawiednyja arhanizacyi biełaruskija i litoŭskija. Pry hetym treba skazać, što siarod hetych arhanizacyjaŭ biełaruskich i litoŭskich jošć niamała arhanizacyjaŭ, u jakich naskroź chryścijanskija pahlady ŭ metach i dziejnaści. Hetych arhanizacyjaŭ katalickija biskupy našaha Kraju za teryturyju dziejnaści dla Katalickaj Akcyi nie pryznajuć, bo jany nia polskija, a ksiandzoŭ biełarusaŭ susim adłučyli ad swajho narodu, kab dać u hetaj halinie bolš swabody polskamu nacyjanalizmu ŭ jaho akcyi pad firmaj „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej."

Dyk woś jak wyhladaje Katalickaja Akcyja na našych ziemlach. A dziela taho jaje ŭ nas nia tolki nia možna paddzieržywać, ale ad jaje treba baranicca.

p—k.

Litoŭcy ab polskaj sanacyi.

U nowahodnim numary litoŭskaj wilenskaj časopisi ‚Vilniaus Rytojus' spatykajem cikawy artykuł „Žinosime" (wiedajem) ab praŭdziwym twary polskaj sanacyi ŭ adnosinach da Litoŭcaŭ. U henym artykule miž inšym čytajem:

— Pamiž nas jašče niadaŭna byli ludzi, jakija adnosilisia z sympatyjaj da polskaj sanacyi. A heta dziela... demokratyzmu hetaj sanacyi. Woś-ža demokratyzm heny nas ani hreje, ani studzić. Nam ważna wiedać, što dla nas polskaja sanacyja dobraje zrabiła, ci naprawiła jana kryŭdy, zroblenyja nam jašče endekami? Na heta pytańnie litoŭskija sympatyki polskaj sanacyi dajuć adkaz ahulny i niawyrazny, a tyja Litoŭcy, jakija za pazuchaj słoŭ nie chawajuć, adkazwajuć na hena pytańnie, što toje ŭsio, što my za časoŭ endekaŭ zdabyli, to za časoŭ panawańnia sanataraŭ pačynajem tracić... Choć-by i ab maleńkaj prychilnaści sanacyi da litoŭskaj kulturnaj pracy nia čuwać ničoha. Naadwarot, sanatary ŭsiudy wymahajuć ad Litoŭcaŭ wydumanaj imi biezahladnaj pašany dla dziaržaŭnaści, nie dajučy należnaha wyjaśnieńnia, jak jany henu pašanu razumiejuć. Dalej, sanatary zakidajuć Litoŭcam nielojalnaść, tak-ža nie pakazwajučy, u čym jana prajaŭlajecca. Sanatary chočuć bačyć tolki hramadzian, ślepa šanujučych dziaržaŭnaść, a j słuchać nia chočuć ab prawoch hetych hramadzian, asabliwa ab prawoch hramadzian niapolskaj narodnaści... Na heta my im každam: dajcie nam prawy raźwiwać našu narodnuju kulturu i tolki tady staŭcie nam wymahańni.

Pa ŭsim hetym, sanatary, nia mohučy zmusić nas pawodle swajej dumki šanawać dziaržaŭnaść, biarucca za inšyja sposaby. Jany šyroka karystajucca na nas napadami ŭ presie. U hetym jany robiać toje-ž, što rabili endeki. Inakš każucy — palityčnaja scena taja-ž samaja i dekoracyja nawat nia źmieniena. Tolki artysty inšyja. Kali daŭniej napadali na litoŭcaŭ endeckija publicysty, to ciapier na scenu ŭwajšli sanatary, wiadučy z saboj litoŭskich palityčnych emihrantaŭ, jakija, na čale z Pllečkajtisam, uciakli z Litwy ŭ Wilniu. Polskija sanatary i litoŭskija emihranty stalisia nierazłučnymi pryjacielami, wystupajučy prociŭ Litoŭcaŭ, to razam, to paasobku. Ale wyniki ich raboty, dziakawać Bohu, marnyja: tolki adzin-druhi zmarnawany małady čaławiek i brašurki na kurylnaj papiery, jakija niščać pleśni ŭ drukarskich padwałach. Urešcie, emihranty hetyja, zhodna z pahaworkaj — „niawolnik swajo zrabiŭ — niawolnik moža adyści", sanataram stalisia niepatrebnyja. Jany tolki pryhałubili „pawadyroŭ", jakija biaz nijakaj ceremonii prosta dałučylisia da sanacyi, jakaja karystajecca imi ŭ mieru patreby prociŭ Litoŭcaŭ"...—

Ad siabie možam tolki dadać, što polskaja sanacyja jak da Litoŭcaŭ, taksama adnosicca i da Biełarusaŭ. I los biełaruskich sanataraŭ, wyniki ich „pracy" takija-ž, jak i litoŭskich sanataraŭ. Usio zdarowaje ŭ narodzie nia jdzie ani za adnymi, ani za druhimi.

M' K.

Z biełaruskaha žyćcia.

Nabaženstwa dla biełarusaŭ-katalikoŭ.— Paśla kaladniaha pierarywu, ad niadzieli 22 h. m. pačynajučy, u kaściele św. Mikałaja (Wilnia, zaw. św. Mikałaja 8) ŭznoŭ što niadzielu i świata budzie adpraŭlacca nabaženstwa dla biełarusaŭ katalikoŭ. Padčas nabaženstwa haworycca biełaruskaje kazańnie i piajucca biełaruskija relihijnyja pieśni.

Z T-wa Biełarusawiedy pry Wilenskim Uniwersytecie. Na ahulnym schodzie T-wa dn. 11 m. m. adbylisia pierawybary uładaŭ T-wa. Staršynioj T-wa astaŭsia hram. St. Stankiewič, wice-staršynioj — N. Haŭrylačanka, sekretar J. Chworast i skarbnik T. Maćwiejawa.

BIEŁARUSY Ŭ AMERYCY.

Z **žyćcia Biełaruska Amerykanskaha Sajuzu ŭ Čykaho.** Na ahulnym schodžie Sajuzu dnia 11.XII. 1932 h. adbylisia pierawybary wykanaŭčych uładaŭ Sajuzu. Na staršyniu Sajuzu wybrany hram. Łobač.

Apošniaja kapla.

(Da apošnich prajawaŭ žyćcia biełaruskaj sanacyi).

Historyja ŭsich biełaruskich „polonafiłaŭ" wielmi padobnaja, možna skazać što adnolkawaja i kali jašče niekatoraja roźnica bywaje ŭ pačatku polonafilstwa, dyk kančatak jaho zusim adnolkawy i wiedamy. Hetym kančatkam zaŭsiody bywaje śmierć palityčnaja, moralnaja, hramadzkaja, kulturnaja. Astajecca tolki žyćcio asabistaje, ale pryjemnaści z jaho niama, bo paśla hetulkich śmierciaŭ i asabistaje žyćcio takoha čaławieka bolš padobnaje da śmierci, jak da sapraŭdnaha žyćcia.

Niadziwa, što ad hetakich ludziej nawat asabista ŭsie staroniacca. Dawoli prypomnić niadaŭnuju historyju Alaksiuka, Wałejšy, Paŭlukiewiča, Wiarnikoŭskaha, Umiastoŭskaha, kab ściwierdzić, što z imi sapraŭdy tak jošć, jak z wyciśnienaj cytrynaj*). I ciapierašnija „našyja" polonafiły, pany: Łuckiewič, Astroŭski, Trepka dy adzin dwa „wolnyja i niawolnyja" ichnyja pamocniki (pakolki moža być hutarka ab woli pry polonafilstwie), ničym nia roźniacca ad swaich „słaŭnych" papiarednikaŭ.

Adnolkawaść usich „našych" polonafiłaŭ zaležyć nie ad padobnaści ich charaktaraŭ, katoryja niaredka bywajuć roznyja, ale wykłučna ad taho, što imi kiruje adna ruka i prydaje im žadanuju formu. Henaja ruka ciśnie našych sanataraŭ, jak sok z cytryny Ale i ŭ sakawitaj cytrynie kolkaść soku abmiežana. Prychodzicca cisnuć štoraz macniej, kab wycisnuć jaho. Narešcie nijakaje ciskańnie nie pamahaje. Tady cytrynaj pierastajuć cikawicca..

Zdawałasia, što hetaki kaniec užo pryšoŭ ciapierašnim našym polonafiłam z-pad ściahu Łuckiewiča i Astroŭskaha: addali jany ŭsio, što tolki ŭ ich było, ci ad ich zaležała. Adnek, adnak... cytryna jašče ŭ šklancy! Bo nia ŭsie adnolkawa ŭmiejuć cisnuć. Pa Wilni ciapier chodzić nastupnaje apawiadańnie U adzin restaran pryšoŭ at let, paprasiŭ šklanku harbaty, a da jaje celuju cytrynu Wycisnuŭ tuju cytrynu, jak tolki moh, tady wyniaŭ sto złotych, pałažyŭ ich i zajawiŭ: chto jašče wyciśnie choć adnu kaplu, toj woźmie sto złotych. Zarabić usim chaciełasia (wiedama kryzys!). Ale kolki chto nia cisnuŭ, nichto ničahusieńki nia wycisnuŭ Narešcie padyšoŭ niejki mizerny panok, pacisnuŭ cytrynu i wycisnuŭ z jaje kaplu. Akazałasia, što hetym ščaśliwym panam byŭ sekwestratar.

Dyk i „našuju" cytrynu ciśnie, choć i nie sekwestratar, ale nia „prosty" pan. A dziela taho i z jaje wyciakła apošniaja kapla ŭ formie „T.B.A." (heta maje značyć, „T-wa Biełaruskaje Aświety", choć inšyja čytajuć krychu inačaj) i jaje orhanu „Rodny Kraj".

Słabaść našych umirajučych polonafiłaŭ prajawiłasia ŭ poŭnaj adsutnaści inicyjatywy nawat u nazowach. Heta-ž „T.B.A." jošć tolki pierakładzieny dy abmienieny nazoŭ T.B.Š., a „Rodnym Krajem" nia tolki nazwana niekali čytankaŭ biełaruskich, ale jošć tak-ža ŭkrainskaja časopiś „Ridny Kraj" — takoha-ž cytrynowa-polskaha kirunku.

Niaŭdaleńki „Rodny Kraj", pawodle zajawy jaho redaktaroŭ, byccam maje wykłučna „šyryć kulturu" i zusim nie zajmacca palitykaj. Tymčasam kultury ŭ im štości nia widać, ale ŭ pieršym ŭžo numary bačym wyraznuju palityku, takuju, jakuju ŭ swaim časie prawodziŭ Umiastoŭski, Wiarnikoŭski i padobnyja ŭ swaich tak-ža „kulturnych i haspadarskich" časopisiach. Čytajem u „Rodnym Kraju", što premjer Prystor „znajšoŭ padstawy dla badziornaha pahladu na budučyniu". Wydaŭcy „Rodnaha Kraju" zhadžajucca na polonizacyju Zach. Biełarusi, zajaŭlajučy u pieradawicy, što buduć wučyć čužoha, pryčym hetym čužym akazwajecca polščyna, a palaki pawodle „Rodnaha Kraju", nawat žywuć z biełarusami na adnej terytoryi.

Usio heta pisaŭ niadaŭna ich ciapierašni siabra Paŭlukiewič. Ale toj prynamsia nie chawaŭsia, a „BA" z „T B.A", wiedajučy ŭsiu škodnaść swajho „Rodnaha Kraju", starajucca schawać swajo ŭ im učaście. Aniwodnaja staciejka ŭ „Rodnym Kraju" nie padpisana praŭdziwym proźwiščam, redaktaram „Rod. Kr." padpiswajecca, niama wiedama za čyje hrachi pakarany, M. Siniaŭski, b. „redaktar" „Bieł. Zwonu."

Ahladčyk.

*) Cytryna heta frukt, jaki raście na cytrynowych dreŭcach u Italii i inšych paŭdzionnych krajoch. Cytryna wieličynioj z naš jabłyk, a užywajuć jaje hałoŭna da harbaty dziela jaje soku. Wyciśnienuju cytrynu, jak niepatrebnuju wykidajuć won.

Z Polščy.

Ratyfikacyja sawiecka-polskaha dahawo-ru ab nienapadańni. Toj dahawor, jaki Polšč zakučyła z balšawikami ab nienapadańni, prad Kaladami ratyfikawany. Wymiena dakumentaŭ adbyłasia ŭ kancy śniežnia 1932 h. ŭ Waršawie. Pry hetaj nahodzie polski minister Bek i sawiecki pasoł u Polščy Owsiejenko-Antonaŭ u pramowach zajawili, što heny dahawor maje wialikaje značeńnie, jak dla Polščy, tak i dla S.S.R.R.

Polšč pratestuje procił wystupleńniaŭ Niamieččyny. Niemcy nijak nia mohuć zhadzicca z tym, što Uschodniaja Prusija addzielena ad Niamieččyny polskim karydoram. Dziela hetaha jany ŭ siabie doma i zahraničnaj ahitujuć,kab złučyć swaju dziaržawu. Dnia 28 XII.1932 h praz radio ŭ Kenigsberzie prahrymieła pramowa, što treba pryłučyć Usch. Prusiju da Niamieččyny razam z hetym karydoram. Suproć hetej pramowy ŭrad polski wystupiŭ z pratestam.

Prad wybarami nowaha prezydenta. U sioł. hodzie ŭ červieni kančajecca termin uradawańnia ciapierašniaha prezydenta Polščy. Hazety padajuć, što ciapierašni prezydent nia choča bolš zajmacca palitykaj. Dziela hetaha ŭžo haworać ab kandydatach na prezydenta. Śpiarša hawaryli, što budzie stawić kandydaturu na prezydenta maršałak senatu Račkiewič, a ciapier haworać ab kandydatury premjera Prystora. Marš. Piłsudzki byccam kandydawać nia budzie, bo jamu nie padabajecca ciapierašniaja kanstytucyja, jakuju nia łohka ciapier źmianić. Ale heta tolki hutarki. Praŭdu pakažuć wybary.

Chłopaty Polščy z anhiliiskim radio. Nia tolki niamieckaje, ale i anhielskaje radio wystupaje suproć Polščy. Hetak u Nowahodniuju noč speaker (spiker — toj što haworyć praz radio) anhlijskaha radia, haworačy mimachodam ab Polščy, miž inšym užyŭ słoŭ pahražajučych całaści polskich zachodnich hranic i ŭspomniŭ, što Polšč heta kraj, hdzie „adna tracina budžetu jdzie na wajennaje zbrajeńnie".

Suproć hetaha Polšča złažyła swoj pratest.

„Zaciskańnie žywata ŭ dziahu".

Ekanamičnaje žyćcio našaha kraju, jak my ŭžo pisali, amal całkom zaležnaje ciapier ad haspadarčaj palityki Polščy. A ab „zaciskańni žywata ŭ dziahu" sialanstwu skazaŭ sam staršynia ciapierašniaha polskaha ŭradu, Prystor, u senackaj pramowie ab haspadarčaj prahramie Polščy, hdzie prosta zajawiŭ, što „treba zwuzić žyćcio sialanstwa".

Jak henaja žyćciowaja „šyrynia" biełaruskaha sialanstwa ciapier wyhladaje, dakładna ilustrujuć drukawanyja ŭ našaj hazecie karespandencyi z siała. Ab tym-ža, jak henaje žyćcio sialanstwa jašče bolš zwuzić, — sapraŭdy i najbolšy „mudrec" chiba ŭžo nia prydumaje. Nia mohuć „papuścić pasa" siahońnia i sialanie polskija, choć im heta „zwužeńnie" było-b wielmi na miejscy, kab nakarmić niešČaśliwych ludziej biezrabotnych, jakich na dzień 24 śniežnia 1932 h.— na Kućciu — było ŭ Polščy až 208.360 asob. Aprača hetaha liku treba čakać hetaj zimoj jašče 50 tysiač biezrabotnych, jakich Francyja wysiałaje ŭ Polšču, jak hramadzian polskaj dziaržawy, z braku tam pracy. A los biezrabotnych trahičny.

Hazety padajuć woś takoje zdareńnie:

Kala Piatrkowa, u siale Bujny Šlachockija (ŭ Polščy), nadowiačy zhareŭ stoh z sałomy. U popiele zhareŭšaj sałomy znašli až 7 ludzkich trupoŭ. Pačałosia śledztwa i wyjaśniłasia, što zhareli ludzi biazdomnyja, jakija, nia majučy pracy, prosta žabrawali i načawali ŭ hetym stozie, zaryŭšysia ŭ sałomu. Pažar stohu paŭstaŭ ad zatrušeńnia ahnlu z papiarosy.

Sapraŭdy treba padciskać žywaty ŭ dziahu, kab dać prypynišča i chleb hałodnym. Ale treba padciskać u dziahu tyja žywaty, jakija možna ŭciskać, bo sialanskija i tak padciahnulisia da chrybta. r.

Mała pračytać hazetu samomu:
treba jaje pračytać sabranym susiedziam razam!

Z zahranicy.

Wersalski traktat padkapany. Paśla pryznańnia Niamieččynie prawoŭ na zbrajeńnie, niamieckija hazety pačali mnoha pisać ab Wersalskim traktacie, ćwierdziačy, što traktat heny ŭžo padkapany. Tyja-ž hazety ćwierdziać, što na hetym nie kaniec. Rewizija Wersalskaha traktatu prybližajecca. Niamieččyna padaść ruku Francyi tady, kali miž imi nastupić dahawor zhody abapiortaj na źmienie dahaworaŭ i hranic. Musić być skasawana ŭsio, što kryŭdzić Niamieččynu.

Tak staić ciapier zahraničnaja palityka Niamieččyny.

Aružnyja zahawory ŭ Hišpanii. Paśla taho, jak Hišpanija stałasia respublikaj, niama tam supakoju. Manarchisty starajucca wiarnuć manarchiju, a balšawiki — zawieści tam sawiety. Woś niadaŭna wykryli ŭ Katalonii aružny zahawor procił uradu. Miełosia 10 h. m. wybuchnuć paŭstańnie ŭ celaj Hišpanii. Wykryli tak-ža aružny zhawor i ŭ hišpanskim Maroku. Tam hatowilisia da paŭstańnia siarod wojska tubylcy.

Sialanskija demonstracyi ŭ Aŭstryi. Usiudy adčuwajuć kryzys najbolš sialanie, bo ich pradukty skroź abiazcenilisia. Heta samaje jość i ŭ małoj ciapier Aŭstryi. Tam naładzili sialanie suproć biazcennaści ziemlarobskich praduktaŭ demonstracyju. Tady ŭłady aryštawali 4 sialan. Sialanie taŭpoj kala 4 tysiač damahalisia zwalnieńnia aryštawanych. Pasoł parlamantu wystupiŭ upakaiwać sialan. Sialanie ŭziali ŭ „palon" pasła i zajawili, što wypuściać jaho tady, kali zwolniać aryštawanych sialan.

„Awadzień"
humarystyčny žurnal.
A i pałowiny studnia sioł hodu pačaŭ wychodzić ilustrawany žurnał humaru, śmiechu i žartaŭ „AWADZIEŃ".
Cana adnaho numaru — 20 hr.
Padpisku možna prysłać adrazu na 5 numaroŭ
Adres: Wilno, Zamkowa 17—7.

J. Bylina.

MACIEJ. (2)

Tut Maryla spanatryła,
Štości z mužam kiepska stała:
„Boža moj" — zahałasiła,
Pražu wobziemlu puściła,
Pierakinuŭšy usłon
Won na wułku wybiahaje
I susiedziaŭ pryzywaje,
Dyj hałosić ŭ rozny ton.
Što až słuchać strach było.
Źbiehłaś chutka ŭsio sialo.
Adzin radzić kroŭ puścić,
Inšy radzić wadoj zmyć,
Dy uciorci padałom.
„Lepš pakurcie pamiałom"
Radzić Fiodar adnawoki,
Ważna uziaŭšysia u boki.
„Hej, wady dawajcie ŭ rot" —
Ryžy tak kryčyć Fiadot.
Łysy Bondar ważna kaža:
„Pazawiecie lepš Hanulu,
Soli chaj jana ŭ kašulu
Zamaŭlanaj lepš zawiaža".
„Ach, moj Boža, moj mileńki",—
Čutny Jeŭki hołas cieńki,—
Što tut sol jamu pamoža,
Pałažycie lepš na łoža
„Dy pakurcie Božym ziellem,
Što paświenčana ŭ kaściele."
„Lepš zdymiecie akulary",—
Ważna radzić staŭ Makary,—
„Hlańcie, z rotu walić piena",
Zakryčała ŭsim Alena,—
„Peŭnie ŭžo i śmierć na nosie,
Nu, dyk ŭsio i skončyłosia".
„Aksiandzakabtutprywiezci?"—
Adazwaŭsia Symon hdzieści, —
Chaj-by lepš paspawiadaŭ."
Dy Maciej, hładziač, — skanaŭ.
Tyc da ruk — pachaładzieli,
Bačać,—ščočki pabladnieli
I zapali strašna hrudzi.
Raschadzicca stali ludzi,
Da swajho śpiašyli dzieła.
Skora chata apuścieła.
Pazastalisia žanki,
Kab zawieść siaki-taki
Tut paradak haspadyni.
Młynarycha jdzie da skryni,
Hdzie kapšuk byŭ skurany —
Chto-ž nia znaje, što tut treba
Za dušu dać na zwany,
Kab pajšła chutčej u nieba,
Tut pa świecie nia błudziła.
Ŭžo hatowaja mahiła:
Bondar słaŭna raskapaŭ,
(Rana babie słužyć staŭ).
Choć i płačyć młynarycha —
Šełma, ciešyć siabie cicha:
Skora muž ŭ mahiłu łaža,
Jon žány ciapier nia wiaža,
Mo' Franuk, a mo' Dzianisy?
Moža lepiej Bondar łysy?
Treba wybrać z hetych troch,
Miłasierny adnak Boh!
Tak ŭsio baba razważaje.
Dumki žonki chto zhadaje?

IV.

A tymčasam naš Maciej
Preć da raju woś chutčej.
Piotra sprawu jaho znaŭ
I dušu biaz sudu ŭziaŭ
Až da raju ŭ zapiečča:
„Dość harotny čaławieča
Dni na świecie karatać,
Budzieš piečy pilnawać.
Tut tabie adna zadača,
Moj ty biedny niebarača", —
Kaža Piotra dy Macieju:—
„Ty tut, panie dabradzieju,
Prypilnuješ dobra piečy,
Kab muka była da piečy,
Kab chleb dobry wychadziŭ.
Ty-ž z mukoj, brat, pokul žyŭ
Dyk zaŭsiody z joj mieŭ sprawu.
Wot hladzi, kab chleb na sławu
Byŭ zaŭsiody dla światych.
Słuchać tut nia budzieš ich:
Krom mianie, dy Pana Boha,
Nad taboj niama nikoha.
Miej i heta na prymiecie: —
Naciarpieŭšyś na tym świecie
Tak u nieba idzieš hładka,
Byccam z masłam ŭ rot aładka.
Ty mnie brat, ciapier, młynar,
Choć ja tut światy klučar".
A Maciej dyk rad biaz miery,
Uwachodzić ważna ŭ dźwiery,
Što wiaduć da raju toha.
Ŭsie witajuć, jak światoha.
Tolki tut Maciej baicca,
Hdzie nia treba, kab nia ŭbicca,
Nie stapłać kamu nahi.
„Ach, moj Piotra darahi!
Kali Ty mianie biaz kary
Dy u raj tak prosta ŭziaŭ, —
Prykažy, kab akulary
Mnie Antoni adšukaŭ.
Peŭnie hdzieści ich pabili,
Jak mianie tam ŭsie łačyli,
Abo moža žonka miła
U mahiłu pałažyła,
Dy ŭsio razam zakapali...
Sam nia znaju, hdzie prapali.
A biaz ich muka u raju
Ci jość dobra — nie paznaju.
Časam moža i ruka
Ci jość dobraja muka
Jak naležyć razpaznaje.
Zapach, smak pa hubie, nosie
Asudzić by mo' pryšłosia,
Koleru adnak zhadać
Ja biaz ich dyk nie biarusia!
Dyk i słužby toj abniać
Na ślapoha nie zhadžusia".
Až za brucha Piotra ŭziaŭsia,
Tak tut ščyra zaśmiajaŭsia.
Ŭziaŭ Macieja jon za plečy
I pawioŭ da taje piečy.
Nu i pieč, aż dziwu daŭsia,
Achnuŭ tolki, nie ŭždziarżaŭsia,
Čuć nia kryknuŭ na ŭwieś raj:
„Što za pieč tut, a-ja-jaj!
Ŭsia dy z niejkaha kryštału,
Anijakaha apału
Kłaści ŭ pieč tut nie patreba,
Śmat u joj piakłosia chleba.
Choć nia toplena — a hreła
Ŭsia u bleskach zichacieła.
Doŭha tak, na dwoje honi.
Da jaje na paru koni
Možna ŭjechać było śmieła."
„Nu, biarysia, brat, za dzieła".
Młynaru Piotra skazaŭ
I aniołam znak padaŭ.
A jany usie tam znajuć,
Što Maciej, prasty młynar,
Tut nad imi wałodar.
I muku ŭsio padsiawajuć.
A muka, muka ŭsieńka,
Što tut śnieh, dy što papiera,
Ŭsio prad joju budzie šera.
Nu i źmielena tak cieńka.
Znoŭ Maciej naš dziwu daŭsia
Jon za hoławu uziaŭsia,
Na baki joj pakiwaŭ,
Paśla ŭ palcy muku braŭ,
Doŭha ščupaŭ, paśla niuchaŭ,
Až patylicu pačuchaŭ,
Paśla pilna pryhladaŭsia,
Dy jznoŭ dziwu Maciej daŭsia:
Chto zmałoć jaje tak moh?
Na jazyk ŭziaŭ, — što piroh,
Dy kudy jamu zraŭniacca,
Stydna prost' i pakazacca.
„Nu, Maciejka moj kachany,
Što muka? niama zahany?
Dobry, bačyš, Boży dary!
Ci patrebny akulary?"
A Maciej dy buch u nohi:
„Piatručok, nia budź mnie srohi!
Raztłumačyć budź hatoŭ,
Chto muku tak tut zmałoŭ?
I hdzie tyja jość młyny?
Hdzie stajać ciapier jany?"
„Štc ja baču, ty cikawy,
Heta, brat, druhija sprawy.
Lepš pilnujsia, bracie, piečy,
Wot i ŭsio, moj čaławieča".

(d. b.)

Da nas pišuć.

ZANIAPAD MATERYJALNY I MORALNY.

(*Z. Nawahradzkaha pawietu*).

Užo dziakawać Bohu bolš dziesiacioch hadoŭ, jak končyłasia suświetnaja wajna jakaja ŭsim swaim ciažaram na ŭschodzie Eŭropy dušyła Biełaruś, a narod naš za hety čas nia zmoh abžycca, kab zaspakoić swajo žyćcio nawat pieršymi patrebami — ježaj i adziežaj. Na heta złažyłasia nia mała pryčyn, ab jakich, dziela wiedamych pryčyn, i napisać niamožna.

Ciapierašniaje žyćcio na sile heta strašnaja scena žyćciowaha trahizmu. Čym dalej — tym horaj. Wioska ludźmi pierapoŭnenaja, žyć niama na čym; haspadarački drobnyja, siemji wialikija, a abšary dwornyja, na padstawie prawa ŭłasnaści, šyroka razlahajucca ŭ karystańni ščaśliwych tut abšarnikaŭ. U dwaroch pływie manatonnaje i dawoli sytaje žyćcio polskaha abšarnictwa, a ŭ wioskach burlić hałodnaja nienawiść, šyracca złdziejstwy i razboi. Złdziejstwa ciapier na dziennym paradku; kraduć što papała: z świrnaŭ sała, z chlawoŭ—žywych awiec i świniej, z toku—žyta i h. d.

Žywuć ludzi pierawažna posnaj bulbaj, brušny tyfus chwaroba častaja ŭ našych siołachj a lačycca ludzi nia majuć za što, bo niama ča, ho pradać i niama dzie zarabić. Luboŭ bliźniahe zahubiłasia ŭ našym Kraju, a žyćcio narmuasuchoje pisanaje prawa pry pomačy palicejskaha z humowaj pałkaj, abo strelbaj u rukach. U hramadzkim žyćci starajucca nadawać ton polskija abšarniki i polskija wajskowyja asadniki. Ładziać „Tydni Rolničyja," čytajuć referaty i wynosiać pastanowy ab „zwienkšeniu stanu posiadania i kultury polskiej", a biełaruskaje sialanstwa, adwiečnyja žychary kraju, čakaje na dwornuju ziamlu, jak na nieabchodny warštat pracy ŭ žyćci. U hetym čakańni karmicielki — ziamielki biełaruskaje sialanstwa susim świedamaje ŭžo swaich na jaje prawoŭ, bo ziamla henaja wyrablenaja i zmočanaja potam ich dziadoŭ u pryhonie. Świedamaść henaja štoraz pašyrajecca i pahłyblajecca, niama tolki stojkaści i ŭmiełaści pastajać za henaje prawa ŭ swajej rodnaj biełaruskaj arhanizacyi.

U halinie relihijnaj poŭny zaniapad.

Nacyjanalna sialanstwa Nawahradčyny blizu całkom świedamaje. Usiudy ŭžo wiedajuć sialanie, što jany biełarusy. A palaki tutejšyja jašče ŭsio ŭważajuć krepaściaj polskaści u našym Kraju „polski kaścioł". U kaściałoch zaŭsiody čutny pramowy ab „polskaj wiery" i ab pol skaści. Dziela hetaha relihija ŭ narodzie stałasia ŭžo sprawaj druharadnaj. Henaja polskaja krepaść u katalickim kaściele ŭ našym kraju amal užo pustaja. Narod adwykaje ŭ kaścioł i zachodzić, maje sprawu z pradstaŭnikom Kaściołu na miejscy tolki ŭ nieabchodnych patrebach: pacharonach, šluboch i chreśbinach. Apuściela ŭžo i rasiejskaja krepaść u prawasłaŭnaj carkwie na našych ziemlach. „Ruskij duch" i pach Rasieji wyhnaŭ z cerkwy biełaruskaje sialanstwa. Duchawienstwa, jak katalickaje—polskaje, tak i prawasłaŭnaje-rasiejskaje na narod upływu niamaje ŭžo nijakaha. Heta wielmi spryjaje ŭ pašyreńni sektanstwa.

Ciapier u Nawahradčynie wielmi šyroka raspaŭsiudziłasia relihijnaja sekta baptystaŭ. Śpiarša sektanty dawali nawat pa 50 dalaraŭ zapamohi tym siemjam, jakija pierachodzili ŭ sektu, a ciapier užo hetaha nia treba, bo jduć u sektu sialanie całymi wioskami, iduć prawasłaŭnyja, iduć i kataliki. I ničoha dziŭnaha, bo ŭ cerkwach i kaściołach dla našaha narodu ŭsio čužoje. U carkwie panuje rasiejščyna, a ŭ kaściele — polščyna. U carkwie świaščeńnik—maskal, a ŭ kaściele — ksiondz palak.

Dziŭna robicca ŭdumaŭšysia hłybiej u sprawu relihijnuju Biełaruskaha narodu. Biełarusaŭ ksiandzoŭ pasyłajuć na misiju ŭ Kitajščynu (ksiandzy Abrantowič i Hermanowič wysłany ŭ Charbin), a Biełaruski narod dzičeje i jdzie ŭ baptysty. Wysyłajuć ksiandzoŭ biełarusaŭ u Francyju (ks. Čarniaŭski) i polskija parafii (ks. Rešeć i inš.), a ŭ biełaruskich parafijach panošycca baptyzm, bo ksiondz — palak z biełarusami nia moža dajści da ładu.

Hledziačy na ŭsio heta my biełarusy nie pawinny maŭčać i zhadžacca z stanam rečaŭ. Nam treba ab hetym hawaryć, pisać i prosta kryčać, kab świet pačuŭ i dawiedaŭsia, što ŭ nas dziejecca. Pry hetym treba ŭporna supraciŭlacca pošaści zła.

Špak.

AB ŽYĆCI NAŠYCH WAKOLIC.

Kuršynawičy, Baranawickaha paw. Wioska naša kaliś uważałasia za najbahaciejšuju ŭ wołaści. Niadaŭna prawiedziena ŭ nas komasacyja. Usie spadziawalisia, što paśla komasacyi žyćcio jašče paprawicca, ale wyjšła naadwarot. Sialanie pakul pierabudawalisia ŭ tak ciažkija dla sialanstwa časy, dyk saŭsim abiadnieli. Ciapier bolšaja častka žycharoŭ našaje wioski ŭžo zabywajecca jak piačy chleb,—a jašče-ž pačatak zimy

Z pačatkam komasacyi sialanie pierastali hnaić ziamlu ŭ šniuroch, a paśla komasacyi hnaić niama čym, bo niama pašy i siena. Mnohija pazbywali ŭžo nawat apošnich koniaŭ, bo niama čym karmić. Sioleta hraf Patocki nia daŭ sialanam nakasić siena, bo trebawaŭ adrazu płaty, a sialanie płacić nia mieli čym. Na sienažaciach Patockaha trawa astałasia zimawać niaskošanaja, a sialenie astalisia zimawać biaz siena.

Chodziać sialanie našych wakolic, jak žab raki. Ab botach i skuranych chadakoch jany nia dumajuć, ale i łapciej trudna zrabić. Maładoj lipy sialanie nia majuć, treba jšci ŭ Patockaha les, a jahonyja laśniki jak złowiać, dyk adračešsia i łapciej. Adnojčy zławiŭšy hetkich „prastupnikaŭ" dziaručych łyki na „goroncym učynku" laśniki rasprawilisia dawoli pamysłowa: zabrali ŭ „pałon" i trymali pakul ich žonki nia pryniešli wykup pa 5 zł.

Poruč z hetaj usiej biadoj pačałosia i złdziejstwa. Nie pamahajuć najmacniejšyja zamki, kraduć usio, što papała: zbožža, adziežu, sała i žywyja awiečki. Zamažniejšy haspadar nia peŭny, što zaŭtra praz noč nia staniecca žabrakom. Chto kradzieć i skul biarucca złdziei?—nia wiedama, palicyja tut biazradnaja.

Jość i ŭ nas polskija arhanizacyi: „kułki młodzieży ludowej", polskaje „kułko rolniče" i pažarnaja straža. Apošniaja heta arhanizacyja, pakul była tolki arhanizacyjaj pažarnaj, dyk mieła ŭ narodzie i pawahu, ale kali pany „dabradziei" pačali jaje žanić z „kułkam młodzieży," kab apošniaja ŭ moładaści nie pamiorła ad staraści, dyk pačała zamirać i straž i zdajecca, kali nia woźmie ŭ paru razwodu, dyk pamre biez patomstwa.

Pamima ŭsiaho wyšej skazanaha, narod naš prabudžajecca. Narodnaja świedamaść štoraz pašyrajecca. Bolš świedamyja adzinki šyrać biełaruskaje drukawanaje słowa — hazety i knižki. Hetyja świedamyja biełaruskija adzinki naležać da arhanizacyi i tworać hurtok Bieł. Instytutu Haspadarki i Kultury ŭ Miadźwiedzičach, jaki maje dawoli dobruju bibliateku-čytalniu. Hety hurtok Instytutu tak pašyryŭ narodnuju świedamaść, što ŭžo čujecca patreba hetkaj arhanizacyi i ŭ našaj wioscy. Na sioletnija Kalady naša wioska ŭziała z bibliateki u Miadźwiedzičach bolš 50 knižak dla čytańnia ŭ świata. Čytajuć rodnyja knižki i hazety moładź i starejšyja. Biada adnak, što nia ŭsie wiedajuć hraždanku i mohuć čytać tolki łacinkaj, ale starajucca nawučycca čytać i hraždankaj.

Słowam, nadzieja nie pahasła. U našym narodzie jość siła i da baraćby z złom, dyk z časam narod naš wierniecca z błudnaj darohi i wyjdzie na prosty šlach, jaki wiadzie da woli ščaścia i swabody.

Ciarpliwy.

— ПІСЬМО ДА М. —

Сябра ў пісьме да мяне паўтарыў маю думку, што „толькі праца культурная і грамадзкая дае позытыўную карысьць у нашым народным і соцыяльным адраджэньні", і заклікаеш мяне да працы і да заахвачэньня іншых да гэтага.

Дык слухай! Калі нашыя народныя гушчы ў сваей вялікай большасьці неарганізованыя, то гэта знача, што яны йшчэ за цёмныя, не стаяць на адпаведнай ступені культурнага разьвіцьця, не разумеюць неабходнасьці арганізацыі, каб маглі аб'яднацца ў арганізацыі і самастойна ў ёй працаваць, або каб пашлі за тымі, якія хочуць памагчы ім у іх працы. Найчасьцей да таго за многа займаюцца неразумнай „палітыкай", што засланяе ад іх патрэбу працы позытыўнай у арганізацыі.

А толькі працуючы пазытыўна ў адпаведным кірунку ў арганізацыях наш сярмяжны народ падымецца на адпаведны ступень усьведамленьня грамадзкага і культурнага разьвіцьця і толькі гэтай дарогай ідучы асягне свой ідэал: адраджэньне, запраўды займе „свой пачэсны пасад між народамі."

Кожны беларускі сьведамы інтэлігэнт павінен памагчы сваім братом арганізавацца, каб яны ў сваей арганізацыі—школе працавалі над дасканаленьнем свайго „Я". У гэтым адказная ёсьць уся беларуская інтэлігэнцыя і ўся прэса, якая, бяз розьніцы палітычных напрамкаў, павінна спаўняць свой сьвяты абавязак — заклікаць народ да аб'яднаньня, да працы ў арганізацыях.

У „Kur. Wilen.-Nowogr." аднойчы было ўспомнена, што „chłop białoruski" ўжо чуе патрэбу чытаць свае газэты. Так, але і гэтага мала. Трэба, каб ён ішоў у арганізацыю. Заклікаць да гэтага то-ж мала. Бо чытач-селянін прачытае адпаведную стацьцю і скажа аб аўторы: „лобра напісаў" і зьмест можа нават запамятаць. Але калі хто чаго вучыць, дык павінен даць прыклад. Кожны, бачачы цябе пры працы, зразумее наглядную карысьць і тож возьмецца да працы, не патрабуючы слоў. Дык зачні. Браце, ад сябе. Кожную думку сваю эрэалізуй насамперш на дзеле. Выкарыстай кожную магчымасьць, кожную хвіліну, каб пашырыць кнігі паміж сялянамі, сарганізаваць бібліятэку, арганізацыю, зладзіць спэктакль, або іншую імпрэзу культурную. — На кожным кроку дбай аб паднясьці грамадзкай і культурнай вартасьці кожнага сярмяжнага брата. Ня можна чакаць, каб ідэалы зьдзейсьніліся самы па сабе, на гэта за надта кароткае жыцьцё чалавека, а трэба працаваць, а чым больш працы, тым хутчэй яны будуць асягнутыя. У працы на гэтым полі жадаю табе шчасьця. Бывай!

С.

—!Jašče tolki 10 dzion!—

KARYSTAJCIE Z REDKAJ AKAZII!

Chto da 25 h. m. pryšle za raz hadawuju padpisku (4 zł.) na „Biełaruskuju Krynicu", toj dastanie **darma** nastupnuju premiju.

Андэрсэн Ганс-Хрыстыян. — Казкі. . .	1,20
Bahuševič Fr. — Dudka Biełaruskaja . .	0.60
Hadleŭski W. Ks.—Historyja Świataja Staroha Zakonu	1,00
Hrynkiewič St.—Carkwa, Pomsta, Wiaźnica.	1,00
Казячы Г. — Неба і зоры	0,50
Колас Я. — Сымон Музыка. Паэма. .	2,50
Лункевіч В.—Закон жыцьця сярод жывёлаў і расьцін.	0,90
Паўловіч С. — Пішы самадзейна. . .	2,50
Паўловіч С. — Мэтадычныя ўвагі да паобніка „Пішы самадзейна. . . .	0,25
Sałaŭjowa P. (Allegro) — Cudcŭnaja noč.	0,50
Сцэнічныя творы: Боты, Мікітаў Лапаць, Пакой у наймы, Чорт і Баба. . .	1,20
Станкевіч Ад. — Вітаўт Вялікі і Беларусы.	0,50
Stankiewič A. — Doktar Fraciŝak Skaryna.	1,00
„ —Rodnaja mowa ŭ światyniach	1,50
„ —Franciš Bahuševič. . . .	0,60
„ —Kazimier Swajak.	0,25
„ — Biełaruskaja mowa ŭ škołach Biełarusi XVI i XVII stahodździa.	0,30
W. A.—Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi.	0,50
„ —Kaziukowa žanimstwa	0,50
„ —Adam i Anielka Apawiedańnie. .	0,50
Віппэр Р. — Падручнік Новай Гісторыі.	1,50
„ —Падручнік Навейшай Гісторыі.	2.00
З роднай нівы.	1,00
Зеленскі В. — Батаніка.	2,00

Redakcyja i Administracyja „Biełaruskaj Krynicy".

U dobrym punkcie zbytu, u Maładečanščynie, addajecca ŭ arendu na pabudowy z ułaśnikawaha materjału (drewa)

CAHIELNIA

na hlinie prydatnaj na kachlu.

Ab warunkach łask. źwiartacca pawodle adresu: folw. Maniuszczyce, gm.-p-ta Bienica, pow. Mołodeczanski.

Redaktar J. Paźniak. Biel. Druk. im. [illegible] Wilnia Zawalnaja Nr. 6—10. Wydawiec A. Šutowič.